

REFLEKSJA O PROFESORZE TADEUSZU WIERZBICKIM

Jubileusze mają to do siebie, że mobilizują do odkrywania korzeni naszych działań i ich skutków. Tym razem jest to o tyle trudne, że musimy sięgnąć pamięcią prawie 50 lat wstecz. Zastanawiamy się, czy dokonaliśmy dobrych wyborów, czy nie można było czegoś zrobić inaczej, lepiej? I chyba z tymi wątpliwościami pozostaniemy. Nie mam natomiast wątpliwości, że z okazji Twojego Jubileuszu Profesorze musimy opowiedzieć o pewnych sukcesach, nie dlatego, aby się chwalić, ale dlatego, aby nie zapomnieć. Mówimy bowiem o okresie, kiedy rodziła się polska informatyka ekonomiczna, powstawały jej pierwsze koncepcje, systemy, narzędzia i zastosowania. I pomyśleć, że dzięki Profesorowi mogłem w tym też uczestniczyć.

W latach 60. XX wieku wpisał się Profesor na listę twórców-pionierów polskiej informatyki ekonomicznej, poszerzając dorobek polskiej myśli w zakresie informacji ekonomicznej, szczególnie profesorów Eufemiusza Terebuchy i Tadeusza Pechego. W tym okresie w Polsce pojawiły się możliwości wykorzystania komputerów do wspomagania procesów informacyjnych w ekonomii i zarządzaniu. Był to początek rozwoju informatyki ekonomicznej i zarządzania, której podwaliny teoretyczne i metodologiczne w Polsce tworzyli między innymi Andrzej Targowski, Marek Greniewski i oczywiście nasz Profesor, Tadeusz Wierzbicki. W owym czasie coraz więcej ludzi zajmowało się zawodowo zastosowaniami informatyki, jak pisze A. Targowski, byli to w większości specjaliści „przyuczenni” do zawodu, a nie „wykształceni”. Pojawiło się zatem zadanie doskonalenia (w tym również „przyuczania”) i kształcenia kadr dla informatyki ekonomicznej i informatyki zarządzania. Wśród wielu środowisk (warszawskie, wrocławskie, gdańskie) w czołówce znalazło się środowisko szczecińskie, któremu ton nadawały Zakład Organizacji Przetwarzania Danych (obecny Instytut Informatyki w Zarządzaniu Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego) pod kierownictwem Profesora oraz ZETO Szczecin pod kierownictwem dyrektora, śp. Zdzisława Bogdanowicza (obecnie UNIZETO). Stroną organizacyjną szkoleń i konferencji zajmował się szczeciński Oddział TNOiK. Dzięki współdziałaniu tych trzech instytucji organizowano szkolenia kadr w za-

kresie projektowania systemów informatycznych, wówczas na najwyższym poziomie w kraju, cieszące się ogromnym powodzeniem.

W tym czasie zespół Profesora (a także profesorowie L. Dorozik, I. Dziedziczak, Z. Głodek, śp. Z. Leśkiewicz, A. Nowakowski, W. Olejniczak) organizował kształcenie kadr dla informatyki ekonomicznej, a efektem finalnym tego było uruchomienie kierunku studiów o nazwie informatyka i ekonometria. Podkreślając zasługi Profesora w kształceniu kadr naukowych, należy dodać promotorstwo licznych doktoratów i opiekę naukową licznych habilitacji.

To nie był jedyny nurt działalności naukowo-dydaktycznej Profesora. Chciałbym wspomnieć o bardzo ważnym przedsięwzięciu, jakim były organizowane od 1972 roku co dwa lata Kołobrzeskie Dni Informatyki „INFOGRYF”, w których uczestniczyło po kilkuset (rekord ponad 600 osób) naukowców i praktyków z dziedziny zastosowań informatyki z całej Polski (wspominam o tej imprezie dlatego, że dane mi było uczestniczyć w organizacji tych konferencji). Profesor przewodniczył Radzie Programowej, w której zasiadało wielu profesorów i specjalistów ze wszystkich znaczących w dziedzinie informatyki ośrodków w Polsce. Aby uniknąć podejrzenia o autoreklamę, pozwolę sobie przytoczyć dosyć obszerny fragment wypowiedzi A. Targowskiego [cytat z A. Targowski, *Informatyka – modele systemów i rozwoju*, PWE, Warszawa 1980, s. 257–258]: „Wśród licznych sympozjów informatycznych dwa organizowane przez TNOiK przekształciły się w instytucje. Sympozjum AMPIG (Automatyzacja i Mechanizacja Przetwarzania Informacji Gospodarczych) organizowane jest co dwa lata, w latach nieparzystych. Wybrana tematyka jest przedmiotem cyklu obrad wojewódzkich; m.in. w 1973 r. kilkuset specjalistów przedyskutowało koncepcję KSI (Krajowy System Informatyczny). Również co dwa lata, ale w latach parzystych, szczeciński TNOiK (śp. Z. Bogdanowicz, E. Kolbusz, E. Kram, A. Nowakowski, W. Olejniczak, W. Radomiński, T. Wierzbicki) organizuje w Kołobrzegu najpopularniejszą w Polsce imprezę informatyczną, pn. INFOGRYF. W 1972 przeprowadzono wzorem PKAPI obrady plenarne na ogólne tematy informatyki. W 1974 wprowadzono podziały na sekcje oraz giełdę systemów. W 1976 rozszerzono program o imprezy towarzyszące jak: «nauka – informatyce», salon nowości, sekcję studencką (organizowaną przez Koło Naukowe Informatyki naszego Wydziału – przypis autora), w której uczestnicy wykazali, że nowemu pokoleniu informatyków zależy na nowoczesnym rozwoju informatyki. W 1976 r. studenci zadawali tak dobre pytania, że na niektóre z nich brakowało odpowiedzi lub osób, które takich odpowiedzi mogłyby udzielić”. Warto zauważyć, że słowa te wypowiedział

ówczesny guru polskiej informatyki. W tym miejscu należy jeszcze uzupełnić, że liderem tej konferencji był nasz Profesor, a studentami stawiającymi pytania byli studenci informatyki naszej Alma Mater. Trzeba podkreślić, że „INFOGRYF” odgrywał bardzo ważną rolę jako miejsce szkolenia i doskonalenia kadr, ponieważ to tu prezentowano najnowsze osiągnięcia nauki i praktyczne zastosowania informatyki, a także najnowsze trendy w nauce o zarządzaniu, co w owym czasie było niezwykle ważne, ze względu na ograniczony dostęp do literatury. „INFOGRYF” był też miejscem wymiany myśli i doświadczeń, gdzie można było wysłuchać opinii najbardziej znamienitych przedstawicieli nauk o zarządzaniu i informatyki.

Dla podkreślenia zasług naszego Jubilata dla rozwoju polskiej informatyki pozwolę sobie uzupełnić tę bardzo syntetyczną ocenę A. Targowskiego. Otóż, „INFOGRYF” w swej „dojrzałej” postaci był imprezą, podczas której równolegle odbywało się kilka „imprez” w różnych punktach Kołobrzegu. Uczestnicy mieli swobodę wyboru. Obrady zasadnicze odbywały się w kilku sekcjach (nazwy formalne mogły się zmieniać w czasie):

1. **Projektowanie systemów informatycznych** – głównym obszarem zainteresowań zawsze była problematyka metod projektowania systemów, strukturalizacja systemów, wymiana doświadczeń – prezentowano dorobek różnych „szkół” projektowania (trzeba podkreślić, że była również mająca dobre notowania „szkoła szczecińska”). Sekretarzem naukowym był dr hab. prof. Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego Wojciech Olejniczak, były dyrektor Instytutu Informatyki w Zarządzaniu Uniwersytetu Szczecińskiego, obecnie rektor Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu.
2. **Programowanie komputerów** – obszar zainteresowań to metody i języki programowania, wymiana doświadczeń w ich praktycznym wykorzystaniu. Sekretarzem naukowym był prof. dr hab. Zdzisław Szyjewski, aktualnie dyrektor Instytutu Informatyki w Zarządzaniu Uniwersytetu Szczecińskiego.
3. **Wdrażanie systemów informatycznych** – organizacyjne problemy wdrażania, problemy zarządzania projektami, efektywność zastosowań informatyki. Sekretarzem naukowym był dr hab. Edward Kolbusz, wieloletni profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, aktualnie profesor Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu.
4. **Informatyka w dydaktyce** – zastosowanie narzędzi informatycznych do wspomagania procesów dydaktycznych, a także dydaktyka informa-

tyki. Sekretarzem naukowym był prof. zw. dr hab. Antoni Nowakowski, były dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, obecnie profesor na Wydziale Informatyki Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego oraz prorektor ds. dydaktyki Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu.

5. **Gielda systemów** – prezentacja gotowych systemów, wdrażanych w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach w Polsce. Znakomita platforma wymiany wiedzy i doświadczeń. Sekretarzem naukowym był dr inż. Edward Kram, wówczas zastępca dyrektora ZETO w Szczecinie.

Wymienieni sekretarze naukowcy tworzyli trzon zespołu, którym kierował nasz Profesor, a wszyscy na początku, czyli w 1972 roku, gdy zaczynała się nasza przygoda z „INFOGRYFEM”, byliśmy skromnymi magistrami, a nasz Profesor – aż docentem.

Warto wspomnieć jeszcze o dwóch imprezach, które na owe czasy były absolutną nowością. To po pierwsze prowadzony przez Wojtkę Pijanowskiego (tak, to ten z TV) salon gier kierowniczych, na którym uczestnicy „INFOGRYFU” „tracili lub zarabiali” miliony dolarów (co miało znaczenie, jeśli sobie uświadomimy, że średnia płaca w tym czasie wynosiła w Polsce około 30 USD). Drugim wydarzeniem, jak się później okazało na skalę europejską, była wystawa grafiki komputerowej prof. Marka Hołyńskiego. Była to pierwsza tego typu wystawa w Polsce i, jak się dowiedziałem podczas rozmowy w ubiegłym roku z prof. M. Hołyńskim, druga w Europie (pierwsza odbyła się rok wcześniej w Londynie).

To, o czym wspominam, jest jednym z wielu „poletek” uprawianych przez Profesora. Zastanawiam się, co było głównym czynnikiem Jego sukcesu. Dochoǳę do wniosku (co potomnym poddaję pod rozważenie), że składają się na to: styl kierowania zespołem nastawiony na inspirowanie współpracowników do działania – a nie „dyrygowanie”; zawsze miał dla nas czas (słynne powiedzenie Profesora: „za minutę na minutę do mnie wstąp”, świadczy o tym, że tak dzielił dostępny Mu czas, aby starczyło dla każdego); nigdy nikomu nie powiedział niczego przykrego, nawet jeśli miał do tego powody, zawsze starał się raczej pomóc. I jeszcze jedno, w tych trudnych czasach Profesor zawsze umiał zachować przyzwoitość. I to by było na tyle, jak mawiał inny, telewizyjny tym razem profesor.

Kochany Profesorze, dziękujemy Ci, że dałeś nam szansę, że wskazywałeś nam, jak ją wykorzystać.

prof. dr hab. Edward Kolbusz
Uniwersytet Szczeciński